

Sygn. akt I C 1462/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Wojciech Zatorski

Protokolant: Anna Drozd

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2013 roku w Świdnicy

na rozprawie w sprawie z powództwa: **K. P.**

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 1.612,41zł (jeden tysiąc sześćset dwanaście złotych czterdzieści jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od 01.06.2012r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1872,17zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. Nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 630,63zł tytułem wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **I C 1462/12** UZASADNIENIE

K. P. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 1.612,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.03.2012 r. do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego Towarzystwa kosztami procesu (k.30.).

W uzasadnieniu podała, że domaga się naprawienia szkody wynikłej z kolizji drogowej z dnia 23.01.2012r, w której uczestniczyła prowadząc swój pojazd R., a w której samochód ten został uszkodzony na kwotę dochodzoną pozwem; po kolizji policja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające i stwierdziła, że jej przyczyną nie było zachowanie kierującego drugim pojazdem, tj. O. (...), lecz wadliwe oznakowanie drogi w miejscu kolizji – brak oznakowania poziomego zniszczonego wskutek przebudowy drogi oraz brak oznakowania pionowego informującego o robotach drogowych i zmianie organizacji ruchu; powódka zgłosiła swoje roszczenia do zarządcy drogi, lecz ten przekazał sprawę swojemu ubezpieczycielowi (pозwanej), który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego i ustaleniu wysokości szkody na kwotę 1.612,41 zł, odmówił powódce odszkodowania, wskazując na brak winy zarządcy drogi w zaistnieniu szkody i przypisując winę powódce; od daty tej decyzji powódka liczy odsetki ustawowe z uwagi na zwłokę pozwanej w zapłacie świadczenia (k. 4) .

Strona pozwana, w sprzeciwie od nakazu zapłaty (w postępowaniu upominawczym) uwzględniającego powództwo, wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie kosztami procesu powoda (k.41). Przyznała, że ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia zarządcy drogi, jednak przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna za szkody w mieniu lub na osobie, wyrządzone czynem niedozwolonym lub wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w związku z prowadzeniem działalności lub posiadaniem i użytkowaniem mienia określonego w umowie, zatem ewentualna odpowiedzialność w sprawie zachodzi wyłącznie na podstawie art. 415 kc, czyli za zawinione zachowanie cechujące się bezprawnością, której w sprawie brak; przepisy normujące ruch drogowy

(art. 2 pkt 7 Prawa o ruchu drogowym) nie wymagają wykonania oznaczenia pasa ruchu na drodze, zaś w miejscu kolizji jezdni miała szerokość 13 m, co pozwalało na bezkolizyjny ruch 2 pojazdów w jednym kierunku, a zatem to nie zarządca – nie przesądzając o winie któregośkolwiek z kierujących pojazdami uczestniczącymi w kolizji – zawinił w zaistnieniu szkody, a więc odpowiedzialność pozwanej jest chybiona (k. 43-44).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 23.01.2012r. powódka uczestniczyła w kolizji drogowej na ul. (...) w Ś., w wyniku której jej samochód r. uszkodzony został na kwotę 1.612,41 zł.

Droga ta zarządzana jest przez podmiot posiadający u pozwanej ubezpieczenie OC za szkody w mieniu lub na osobie, wyrządzone czynem niedozwolonym lub wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w związku z prowadzeniem działalności lub posiadaniem i użytkowaniem mienia określonego w umowie.

Bezsporne

Do kolizji doszło w ten sposób, że powódka jechała swoim samochodem w.w ulicą, lewym jej pasem, od centrum miasta w stronę D.. Jest to droga wojewódzka nr (...). Do Pl. (...) na jezdni zaznaczone były pasy ruchu, jednak od tego Placu oznaczenia na jezdni skończyły się w sposób nagły, za wyjątkiem pasa dzielącego jezdnię w połowie w obu kierunkach ruchu. W tamtym czasie, w związku z oddaniem do użytku Galerii (...), trwały w tamtym rejonie prace drogowe polegające na położeniu nowego asfaltu. Stare oznakowanie zostało pokryte warstwą asfaltu a nowego jeszcze nie wykonano. Brak też było jakichkolwiek oznaczeń w postaci znaków pionowych informujących o zmianie oznakowania i/lub organizacji ruchu. Znaki takie, informujące o objazdach w związku z robotami drogowymi, były ustawione w tamtym rejonie, lecz zostały zdjęte w dniu zdarzenia lub dzień wcześniej. Dopiero przed rondem koło nowo wybudowanej Galerii, na wysokości budynku administracyjnego starego szpitala, na jezdni pomalowane były żółte pasy przejścia dla pieszych. Podczas jazdy po nie oznakowanym odcinku drogi, po minięciu przejścia dla pieszych za Pl. (...), na jej łuku w prawo, w prawy tylny bok samochodu powódki uderzył samochód O. (...). Ponieważ żaden z kierujących nie poczuwał się do winy wezwali oni policję, która następnie przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego odstąpiono od skierowania wniosku o ukaranie za spowodowanie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

W dniu zdarzenia w przeciwnym kierunku ruchu, tj. od strony D. a jadąc do centrum Ś., umieszczono znaki pionowe, tj. konkretnie niebieskie tabliczki ze strzałkami.

Brak oznakowania jezdni w dniu zdarzenia w miejscu kolizji mógł mieć wpływ na jej zaistnienie z uwagi na nagłą i nie oznaczoną zmianę warunków jazdy, tj. nagłe przejście z oznakowanego znakami poziomymi odcinka jezdni o dwóch pasach ruchu w jednym kierunku, na odcinek o szerokości dwóch pasów ruchu, lecz nie oznakowany i przebiegający na ostrym łuku drogi w prawo. Taka zmiana mogła stanowić dla uczestniczących w kolizji zaskoczenie, zwłaszcza na tym odcinku drogi.

Dowód:

- opinia biegłego : k. 101-109 i 111-116,
- dokumentacja policyjna: k.58-67,
- zeznania J. W.: k. 89o.
- przesłuchanie powoda: k. 90.

Powódka zgłosiła szkodę zarządcy drogi a ten pismem z dnia 24.05.2012r. poinformował ją o przekazaniu sprawy do ubezpieczyciela. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalającego wysokość szkody poinformowała powoda o odmowie przyznaniu świadczenia pismem z daty 01.06.2012r.

Dowód:

- akta szkody (k. 40),
- pismo pozwanej: k.15
- korespondencja stron - k. 17, 19-25.

Sąd zważył co następuje :

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 361§ 1 kc zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa zachowania, z którego szkoda wynikła, uprawniony zaś w tych granicach może domagać się m.in. zwrotu tego, co utracił (§ 2). Ubezpieczyciel natomiast ponosi odpowiedzialność za zdarzenie objęte stosowną umową, w tym obowiązany jest do wypłaty świadczeń należnych uprawnionemu od ubezpieczonego (art. 805 kc).

Bezsporne jest, że powódka w wyniku kolizji z dnia 23.01.2012r. doznała szkody w wysokości dochodzonej pozwem, której pozwana nie kwestionuje (k.43). Spór dotyczy natomiast zawinienia zarządcy drogi w doprowadzeniu do zdarzenia będącego przyczyną tej szkody, bowiem na tej zależności zasadza się odpowiedzialność pozwanej, jako ubezpieczyciela zarządcy drogi, na której doszło do kolizji, za którego odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia OC łączącej ją z tym zarządcą.

Podstawą tej odpowiedzialności jest obowiązek dbałości o stan drogi przez jej zarządcę. Stosownie bowiem do art. 20 pkt 4 i 7 ustawy o drogach publicznych, zarządcę drogi obciąża m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą oraz koordynacja robót w pasie drogowym. Tak szeroki zakres obowiązków zarządcy drogi związany z ogólnym jej utrzymaniem, jak i robotami w pasie drogowym, pozwala na ogólne stwierdzenie, że zarządca odpowiada za stan drogi.

Zgodnie z art. 2 pkt 7) ustawy Prawo o ruchu drogowym, przez pas ruchu należy rozumieć każdy z podłużnych pasów jezdni wystarczający do ruchu jednego rzędu pojazdów wielośladowych, oznaczony lub nieoznaczony znakami drogowymi. W świetle w/w definicji ustawowej pasa ruchu oznaczenie lub jego brak nie wpływa na przyjęcie, że dany pas jezdni stanowi pas ruchu. Innymi słowy nieoznaczenie podłużnego pasa jezdni stosownymi znakami nie powoduje, iż nie jest to pas ruchu. Nie ma to jednak zasadniczego znaczenia w sprawie, skoro w jej realiach istotne jest nie tylko to, czy na spornym odcinku jezdni były 2 /oznaczone/ pasy ruchu i czy musiały być oznaczone, lecz przede wszystkim to, czy na skutek prac remontowych, za które, jako ich koordynator, odpowiada zarządca drogi, poruszanie się na tym odcinku jezdni było w tamtych warunkach bezpieczne i czy istniejący wówczas stan faktyczny sprzyjał zaistnieniu zdarzeń niebezpiecznych.

Z opinii biegłego J. N. (k. 115) wynika, że do kolizji skutkującej szkodą w mieniu powódki mogło dojść w okolicznościach przez nią wskazanych, co wyklucza jednocześnie winę samej powódki za spowodowanie kolizji. Ponadto z opinii tej wynika, że brak jest śladów (dowodów) umożliwiających ustalenie, czy to samochód powódki na zakręcie drogi w prawo zbliżył się do prawej krawędzi jezdni, czy też samochód O. nadmiernie zbliżył się do samochodu powódki, a zatem, czy zawinił kierujący O.; gdyby ten kierujący nadmiernie zbliżył się do osi jezdni, można wnioskować, że to on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przez to doprowadził do kolizji, jednak nie można tego w realiach sprawy kategorycznie stwierdzić, ani też opierając się na wynikach badań śladów, nie można tego dowiedzieć. Biegły wprost wskazuje też na pozostawianie wadliwości oznakowania drogi w miejscu kolizji w związku przyczynowym z jej zaistnieniem (k. 115 in fine). W ogólności bowiem brak oznakowania poziomego jezdni niewątpliwie z założenia utrudnia jazdę, gdyż powoduje konieczność „wycucia” szerokości jezdni i pasa ruchu oraz wyobrażenia sobie granicy pasów ruchu. Ponadto, gdy istniejące na wcześniejszym odcinku drogi takie oznakowanie kończy się nagle (w tym wypadku za Pl. (...)) i bez uprzedzenia (bez stosownych znaków ostrzegawczych), to zwłaszcza

przy istniejącym ukształtowaniu drogi (istotny skręt w prawo w bliskiej odległości) sytuacja taka przeczy pozostawianiu pojazdów na zajmowanych dotąd pasach ruchu (k. 114).

W opinii uzupełniającej (k. 165-166) biegły wskazuje na zmianę organizacji ruchu, poprzez niewyznaczenie pasów ruchu na jezdni na odcinku kolizji oraz ich wyznaczenie przed i po miejscu kolizji, jednak bez żadnych znaków wskazujących na powyższe, co wprost stanowi o niewiedzy kierujących pojazdami, jakie zasady bezpiecznej jazdy obowiązują ich na zmienionym odcinku, jak i nagłą zmianę zasad bezpieczeństwa dla tych kierujących w nowych zmienionych warunkach. Ponadto w opinii tej biegły wyjaśnia zależności w manewrze wyprzedzania na odcinku oznakowanym, co uprawniało kierującego O. do ewentualnego wyprzedzania samochodu powódki jadącego z jego lewej strony, a także na odcinku nie oznakowanym, gdzie jednak w trakcie tego manewru, na skutek istotnej a nagłej zmiany oznakowania i kontynuacji tego manewru na odcinku nie oznakowanym, już nie byłby do tego uprawniony (k. 166/167). Jest oczywiste w tej sytuacji, że na odcinku nie oznakowanym kierujący O. nie mógł wyprzedzać „z prawej strony” jednak nie wiadomo, kiedy dokładnie i w jaki sposób przebiegał ten manewr i nie można tego jednoznacznie wykazać (co wprost wynika z opinii głównej). Mając zatem na uwadze powyższe, a ponadto iż brak było znaków ostrzegawczych o zmianie organizacji ruchu (k. 167), kierujący pojazdami uczestniczącymi w kolizji zostali zaskoczeni, mimo szerokości jezdni wskazującej na istnienie 2 pasów ruchu w jednym kierunku, nowymi warunkami ruchu.

Powyższe ustalenia i wnioski biegłego korelują z postępowaniem Policji, która nie ustaliła winnego spowodowania kolizji, pomimo przybycia na jej miejsce bezpośrednio po jej zaistnieniu. Jeżeli bowiem istniałyby przesłanki do ustalenia sprawy kolizji, Policja podjęłaby stosowne czynności przewidziane dla organu ustawowo powołanego do tego typu spraw, a zatem ukarałaby sprawcę mandatem karnym lub też, wobec odmowy jego przyjęcia, skierowałaby do sądu wnioski o ukaranie sprawcy wykroczenia drogowego, czego jednak zaniechano. Jest to zatem już założenia sytuacja nietypowa, pozwalająca na wnioskowanie, że organ powołany do tego typu spraw nie był zdolny do podjęcia decyzji w sprawie ustalenia podstaw odpowiedzialności za sporną kolizję. Wskazuje to na wadliwą organizację ruchu drogowego w miejscu zaistnienia kolizji, jako jej przyczynę. Już bowiem przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze ruchu drogowego Policji, przywykli zapewne do różnych nietypowych zdarzeń na drodze, zaniechali czynności standardowych, dostrzegając nieprawidłowe oznakowanie drogi (miejsca robót) w miejscu zaistnienia kolizji.

Zeznania przesłuchanych w sprawie policjantów korelują z zeznaniami powódki, a podkreślenia wymaga, że są to osoby obce i nie związane z żadną stroną procesu, zatem nie zainteresowane rozstrzygnięciem korzystnym dla którejkolwiek ze stron. Dowody te z powyższych przyczyn, jak i z uwagi na ich zgodność uznano za wiarygodne a fakty z nich wynikające za udowodnione. Opinia sporządzona w niniejszej sprawie również może stanowić podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych. Sporządzona została przez osobę o stosownej wiedzy, doświadczeniu i kwalifikacjach zawodowych, w kwestiach dla sprawy istotnych a wymagających wiadomości specjalnych. Opinia ta odpowiada na wszystkie postawione biegłemu pytania, co czyni w sposób jasny i zrozumiały. Wnioski opinii poprzedzone zostały opisem i analizą sytuacji zaistniałej na drodze przed kolizją. Nie można więc zarzucać biegłemu dowolności, czy arbitralności. Wątpliwości pozwanej wyjaśnione zostały w opinii uzupełniającej, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że chodzi o odpowiedź na pytania pozwanej, postawione w zarzutach do opinii głównej (k. 134), nie zaś o uzyskanie odpowiedzi satysfakcjonującej tę stronę (k.163, 165-167). Poza zakresem opiniowania musiała pozostać kwestia definicji ustawowej pasa ruchu (k. 135 – pkt 1), jako wprost odnosząca się do prawa (które jest zresztą pozwanej znane – k. 44). Najistotniejsze kwestie wynikające z opinii, tj. możliwość przebiegu kolizji wg relacji powódki oraz możliwość wpływu /braku/ oznakowania odcinka, na którym doszło do kolizji, do zaistnienia kolizji, są przy tym przedstawione w sposób nie nasuwający wątpliwości. W szczególności jasne, czytelne i konkretne wyjaśnienie przez biegłego, że brak oznaczenia pasów jezdni, jakkolwiek zasadniczo nie wymagany, stanowi utrudnienie w ogólności, zaś w tych warunkach, z racji istotnej i nagłej, nie uprzedzonej zmiany warunków ruchu i gwałtownej zmiany zasad bezpieczeństwa ruchu na zmienionym odcinku, w tych konkretnych, szczególnych warunkach (tj. skręt w prawo w nieznacznej odległości od początku zmienionego odcinka drogi), skutkowało zaskoczeniem i dezorientacją kierowcy, spowodowaną właśnie tym, że bez uprzedzenia, przed ostrym skretem drogi w prawo, z jezdni o wydzielonych,

oznaczonych pasach ruchu znalazł się na zakręcie jezdni o nie zaznaczonych pasach. Sytuacja ta wytworzona została poprzez brak oznaczenia, a za to ostatecznie odpowiada zarządca.

Dodać można, że wymaganie od biegłego wskazywania podstawy prawnej powyższego nie znajduje uzasadnienia.

Powódka wykazała, że doszło do kolizji w wyniku której doznała szkody (i wysokość szkody), a ponadto, że nie ona ponosi odpowiedzialność za spowodowanie kolizji, nie można ustalić, czy odpowiedzialność tę ponosi drugi z uczestników kolizji, a także, iż nie można wykazać, kto ponosi za nią odpowiedzialność, a przy tym brak oznakowania w miejscu kolizji może pozostawać w związku przyczynowym z jej zaistnieniem. Powódka wykazała zatem, że przyczyną zaistnienia kolizji była wadliwa organizacja ruchu drogowego w miejscu zdarzenia, za co zasadniczo odpowiada zarządca drogi, a w jego miejsce, z racji stosownej umowy ubezpieczenia – jego ubezpieczyciel, czyli pozwana.

Wobec braku sporu co do wysokości szkody, na podstawie przepisów art. 805 i art. 363 § 1 kc oraz art. 20 pkt 4 i 7 ustawy o drogach publicznych, żądanie pozwu uwzględniono w całości.

Orzekając o odsetkach, żądanych przez powoda od 01.06.2012r. sąd uwzględnił, że w tym dniu pozwana wydała decyzję w przedmiocie odmowy świadczenia, co uzasadnia wniosek, że w tej dacie zakończyła postępowanie likwidacyjne będąc gotowa do podjęcia decyzji w sprawie zgłoszonego roszczenia. Wobec zasadności roszczenia głównego również żądanie odsetek jest więc słuszne, o czym orzeczono na podstawie art. 481 kc

W punkcie II wyroku orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. o kosztach procesu, stosownie do wyniku sporu. Na koszty te składają się opłaty od pozwu (81 zł), opłata skarbową od złożenia pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na opinię biegłego (1171,17 zł) oraz wydatki tytułem kosztów zastępstwa prawnego w procesie (600 zł).

W pkt III wyroku orzeczono o kosztach sądowych poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa z tytułu opinii biegłego (w części nie pokrytej przez powoda), albowiem wydatki z tego tytułu spowodowane zostały przez pozwaną, którą ostatecznie obciążają, stosownie do wyniku sporu (art. 113 uksc).